

Światło znad Biebrzy

2017-09-22

27 września 2017 r. w księżnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku odbędzie się promocja albumu *Światło znad Biebrzy* autorstwa Marka Sochy. Organizatorem wydarzenia jest Książnica Podlaska oraz Fundacja Sąsiedzi (wydawca książki).

O zmarłym w ubiegłym roku autorze oraz jego pasjach opowie Andrzej Grygoruk - dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00 w audytorium Książnicy przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 A.

Marek Socha (1956-2016)

W czasach studenckich Marek Socha trafił do ciemni Akademickiego Centrum Kulturalnego w Białymstoku, zwanego popularnie Spodkami. Młodzi studenci-fotograficy dokumentowali ważne uroczystości państwowe, imprezy studenckie i uczelniane. Ciekawość świata zawiadła go do Janowa Podlaskiego, gdzie uwiecznił piękne polskie konie krwi arabskiej. Powstałe tam fotografie weszły w skład pierwszej indywidualnej wystawy artystycznej. Wzbudziła ona duże zainteresowanie, dlatego zaprezentowano ją w wielu miejscowościach województw: białostockiego, suwalskiego i tomżyńskiego. Sukces wystawy zadecydował zapewne o wyborze dalszej drogi życiowej. Artysta nie przyjął oferty pracy naukowej na Filii Uniwersytetu Warszawskiego, lecz podjął współpracę z Krajową Agencją Wydawniczą (KAW). Po 1981 roku młody fotoreporter kończy pracę w KAW i zdaje egzamin czeladniczy. Otwiera zakład fotograficzny przy ulicy Białostockiej w Mońkach. Żywe kontakty miejscowej społeczności z emigracją moniecką w Stanach Zjednoczonych zapewniały nieograniczony dostęp do nowoczesnych materiałów fotograficznych. Marek Socha, dzięki pomocy ks. Kazimierza Wilczewskiego, monieckiego proboszcza, obsługiwał wszystkie uroczystości religijne w Mońkach i okolicznych parafiach, co przekładało się na jego korzystną pozycję rynkową. Wybór Moniek zdeterminował dalsze losy artysty – pracował o krok od Biebrzy, którą chętnie odwiedzał w każdej wolnej chwili.

Po trzyletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych (wizę dostał bez zaproszenia – wyznał konsulowi, że chciałby sfotografować Nowy Jork) kupił zaawansowany sprzęt fotograficzny i nawiązał współpracę z renomowaną firmą japońską Noritsu, która zainstalowała w jego monieckiej pracowni najnowocześniejszą w świecie maszynę do wywoływania zdjęć dużych formatów. Marek Socha wykształcił ponad 20 uczniów w zawodzie fotografa. Za swoją działalność i profesjonalizm uhonorowany został Srebrnym Medalem im. Jana Kilińskiego wraz z odznaką za zasługi dla rzemiosła polskiego. Z ostatnich wyróżnień bardzo sobie cenił drugą nagrodę na biennale fotograficznym Pejzaż Podlasia Supraśl 2013.

Marek Socha wsiąkł w Biebrzę. Wzbudzał podziw i szacunek między innymi tym, że cierpliwie wyczekiwał nad rzeką na pierwsze promienie słońca, a wszystko dla paru sekund niezwykłego światła. Bogaty biebrzański dorobek pokazał na wystawach w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Biebrzańskim Parku Narodowym, ACK i wielu innych miejscach. Jedną z wystaw gościła na Białorusi (wspólnie z pracami Wiktora Wołkowa). W późniejszych latach powrócił również do fotografowania koni, dokumentował liczne prywatne stadniny. Artysta planował wystawy we Wrocławiu i Niemczech oraz otwarcie galerii w Białymstoku. Dysponując kilkoma tysiącami zdjęć, pracował nad ich skatalogowaniem. Nośił się z zamiarem wydania super albumu o tematyce biebrzańskiej.

Wszystkie te ambitne plany przerwała nagła śmierć, 8 czerwca 2016 r.

